

Langwedocja – niezwykła, ale... niedoceniona

Okres wakacji sprzyja planowaniu ciekawych krajoznawczych wędrówek, a znakomita postawa reprezentantów Francji w trakcie rosyjskiego Mundialu ponownie zachęciła rzesze spragnionych wrażeń turystów do odwiedzenia tego pięknego i bliskiego sercom wielu Polaków Kraju. W kolejnym odcinku Naszego cyklu chciałbym jednak przekornie zachęcić aby porzucić popularne kierunki i odwiedzić Langwedocję niezwykłą, ale trochę niedoceniony region tego kraju

Langwedocja (*fr. Languedoc*) to historyczna kraina rozciągająca się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego na zachód od Rodanu, sięgająca południowych zboczy Masywu Centralnego. Jej nazwa najprawdopodobniej pochodzi od — niemal dziś już zapomnianego języka — *langue d'oc* spokrewnionego z językiem katalońskim, którego odmiany funkcjonowały w całej południowej Francji.

Langwedocja swoją zasłużoną sławę zawdzięcza burzliwej historii. W epoce żelaza region zamieszkiwali Celtowie, ale prawdziwy rozwój rozpoczął się wtedy kiedy na wybrzeżu pojawili się Fenicjanie a następnie Grecy którzy masowo zakładali tu swoje kolonie. Dzięki nim obserwowano bardzo dynamiczny wzrost znaczenia handlu i rzemiosła. Sława i bogactwo spowodowały, że ok. 120 roku p.n.e. stała się częścią *Imperium Romanum* jako Galia Narbońska. Czasy panowania rzymskiego należały do zdecydowanie najpomyślniejszych w historii tego regionu. Ich zwieńczeniem była chrystianizacja, rozpoczęta przez Św. Sernina. Okres prosperity zakończył się jednak wraz z upadkiem Cesarstwa.

Przełom starożytności i Średniowiecza to czas burzliwych wędrówek ludów i inwazji Wandalów oraz Wizygotów, którzy wprowadzili tu nawet własne ustawodawstwo oparte na wzorcach rzymskich i germańskich a także ustanowili nową Stolicę w Tuluzie. Nie mieli oni jednak okazji zbyt długo cieszyć się swoimi zdobyczami gdyż już w VI wieku władzę nad tym obszarem przejęli Frankowie. W VIII wieku potężne spustoszenia poczynili najeźdźcy arabscy ale pokonani przez wojska Karola Młota musieli się dość szybko wycofać. W trakcie panowania Karolingów, Langwedocja należała do Królestwa Akwitanii. W średniowieczu na jej terenie uformowały się samodzielne państwa które tylko formalnie podlegały koronie francuskiej. Wśród nich największe znaczenie



Fotografia 1. Langwedocja to kraina rozciągająca się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego na zachód od Rodanu i sięgająca południowych zboczy Masywu Centralnego



Fotografia 2. Obecnie stolicą regionu jest Montpellier

miało Hrabstwo Tuluzy, o którego sile decydowały bogate i bardzo dobrze rozwinięte gospodarczo miasta Tuluza, Albi, Montpellier, Nimes i Narbonne. Okres największego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Langwedocji przypadł na XI i XII wiek. Niestety wielu mieszkańców regionu czynnie poparło idee prezentowane przez katarów zwanych także albigensami od głównego miasta tego ruchu czyli Albi. Głosili że celem życia człowieka jest wyzwolenie z materii. Podglądy te nie znalazły jednak poparcia kościoła katolickiego. Po dojściu do władzy papieża Innocentego III w 1198 roku i nieudanej próbie przekonania katarów o konieczności wyrzeczenia się swoich przekonań, a nade wszystko po zamordowaniu w 1208 roku legata papieskiego, wszczęto przeciw Albigensom intensywne działania zbrojne. Po zdobyciu potężnej twierdzy w Beziers, krwawej bitwie pod Muret i zdobyciu w 1215 roku przez oddziały Szymona z Montfort ostateczna klęska ruchu została przypieczętowana zdobyciem twierdzy Montsegur w 1244 roku. Ta porażka militarna oznaczała trwałe zmiany na mapie politycznej oraz ostateczne i bezwarunkowe przyłączenie Langwedocji do Francji. Niestety w okresie krucjat jej zasobność i znaczenie gospodarcze uległo znacznemu zmniejszeniu. Na



Fotografia 3. Spacerując uliczkami Montpellier można podziwiać wspaniałe rezydencje mieszczkańskie

domiar złego po epidemii dżumy, która miała miejsce w roku 1348, katastrofalnie spadła liczba ludności. Mimo tak wielu niepowodzeń mieszkańcom prowincji udało się zachować dawne zwyczaje, lokalne odrębności, język i przede wszystkim zdobycze kultury.

W XVI wieku region ponownie był świadkiem krwawych starć o charakterze religijnym — między katolikami i hugenotami. Przybrały one znacznie na sile po odwołaniu edyktu nantejskiego w 1685 roku, co spowodowało fale nie obserwowanych dotychczas represji wobec protestantów. Ostateczny koniec historycznie rozumianej Langwedocji przyniosła Wielka Rewolucja Francuska kiedy to z Prowincji wyodrębniono kilka departamentów.

Obecne granice Regionu Langwedocja Rousillon niewiele mają wspólnego z granicami dawnej Langwedocji. Nawet historyczna stolica, Tuluza, znalazła się daleko poza jej granicami. Mimo tych zmian, Langwedocja pozostaje bardzo atrakcyjnym turystycznie regionem Francji. Niemal każdy, kto zdecyduje się przyjechać tutaj w celach turystycznych znajdzie dla siebie bardzo wiele atrakcji. Obecnie największymi miastami regionu są Montpellier i słynące z zabytków z czasów Cesarstwa Rzymskiego — Nimes. Dla przybyszów z całego świata największym magnesem są jednak słynne nadmorskie kurorty Sete i Agde, fragmenty niezwykłego rzymskiego akweduktu (Pont du Gard) a przede wszystkim bajkowe Carcassone, które pozwala przenieść się wprost do średniowiecznej Francji. Miłośnicy Regionu namawiają jednak żeby nie rezygnować odwiedzenia Montpellier czy takich interesujących miejsc jak Beziers i Narbonne albo zagłębienia się w poszukiwaniu ukrytych wśród wapiennych skał wzgórz Corbiere, tajemniczych ruin zamków Katarów.

Stolica regionu Montpellier to jedno z najbardziej dynamicznie rozwijających się miast południa Francji. Wraz z przedmieściami liczy obecnie około trzyset tysięcy mieszkańców — i choć obiektywnie rzecz ujmując nie może pochwalić się posiadaniem olśniewających zabytków znajdujących się na liście



Fotografia 4. Do najlepszych apelacji należy m.in. Corbières

światowego dziedzictwa UNESCO — to jednak jej gruntownie odnowione stare miasto zajmujące szczyt łagodnego wzgórza jest zdecydowanie warte odwiedzenia. Spacerując jego uliczkami można podziwiać wspaniałe rezydencje mieszczańskie pochodzące z XVII i XVIII wieku: katedrę Św. Piotra, Hotel St Come, piękny śródmiejski pałac w stylu klasycystyczno-barokowym czy choćby piękna Fontannę Jednorożców. W okolicach Montpellier znajdują się również urokliwe piaszczyste plaże, a miłośnicy ptaków będą mogli obserwować stada różowych flamingów i innych rzadkich ptaków brodzących, które upodobały sobie ciąg płytkich lagun leżących na południe od miasta.

Wielkim skarbem regionu są liczące (niemal pół miliona hektarów) winnice. Wiele z nich, ze względu na wyjątkowe warunki pogodowe i korzystne warunki glebowe, produkuje znakomite i poszukiwane na całym świecie wina. Trudno zatem uwierzyć, że przez długie stulecia powstawały tu trunki o bardzo złej jakości. Radykalna zmiana sytuacji nastąpiła dopiero w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy to podjęto trud całkowitej reformy przemysłu winiarskiego. Zmniejszono wydajność upraw i rozpoczęto popularyzowanie szlachetnych i aromatycznych szczepów winnych. Do głównych i najlepszych apelacji należą Faugeres, St. Chinian, Minerois, Corbieres czy Fitou.



Fotografia 5. Oczekując na dalszą część podróży usiadźmy w jednej z lokalnych winiarni

Oczekując zatem na dalszą część podróży i niezwykle przeżycia związane z odwiedzinami w Carcassonne usiadźmy w jednej z lokalnych winiarni, by przy kieliszku znakomitego miejscowego wina delektować się atrakcjami Langwedocji...